

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Indye wschodnie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. października. Odnośnie do ogłoszenia c. k. prezydym krajowego z 7. grudnia 1850 liczba 14458 podaje się niniejszemu do wiadomości publicznej, że c. k. ministeryum wyznał i nauk podług dekretu z 3. września r. b. liczba 7209/668 za porozumieniem się z resztą c. k. ministeryów uchwaliło, przeznaczonych dla zeszłego roku szkolnego prezydentów i członków rozmaitych komisji teoretycznych egzaminów ogólnych także i na przyszły rok szkolny 18⁵¹/₅₂ w ogóle zatrzymać, i że tylko w komisji dla egzaminów jurydycyalnych zaszła niejaka zmiana.

Podług tego więc będą komisye dla egzaminów ogólnych we Lwowie na rok szkolny 18⁵¹/₅₂ składać się z następujących członków:

a) Prezesem komisji dla oddziału ogólnego a oraz pierwszym prezesem egzaminów pozostanie c. k. profesor przy uniwersytecie *Dr. Pazdiera*,

Jako komisarze egzaminów w tym oddziale będą urzędować: c. k. radzca i bibliotekarz *dr. Stroniski* i profesor *Lipiński* dla filozofii prawa;

Profesor *Hammer* dla statystyki;

Profesor *Herbst* dla filozofii prawa i umiejętności politycznych;

Radzca finansowy kawaler *Drdacki* i profesor *Wacholz* dla historii powszechnej i austryackiej specjalnej historii.

b) W oddziale jurydyczno-politycznym i administracyjnym będą urzędować pod prezydentem c. k. nadradzcą finansów, kawalerem *Madurowiczem*, komisarze egzaminów prof. *Kotter* dla austriackiego prawa kościelnego;

Radzca gubernialny *Mosch*, radzca obwodowy *dr. Seelig*, gubernialny sekretarz *Mahrle* i kawaler *Vakassovich*;

Profesor *Pazdiera* dla austriackiego prawa publicznego i nauki o prawach administracyjnych, nadradzca finansowy *Karol Emminger* i radzca finansowy kawaler *Drdacki* dla austriackiego prawa finansowego, a profesor *Hammer* dla austriackiego prawa publicznego i finansowego.

c) W oddziale jurydycyalnym objął po wystąpieniu terażniejszego jeneralnego adwokata przy najwyższym trybunale sądowym *dra. Szymonowicza*, c. k. profesor przy uniwersytecie *dr. Fangor* prezydym stosownie do instrukcyi.

Z komisji egzaminacyjnych tego oddziału wystąpił c. k. radzca apelacyjny baron *Pohlberg* i adwokat krajowy *dr. Polański*, natomiast został nowomianowany c. k. radzca kryminalny *Wincenty Filous* dla austriackiego prawa karnego i procedury karnej, a reszta członków pozostała w dotychczasowym stanie, mianowicie:

Radzca kryminalny *Krzysztofowicz* dla austriackiego prawa karnego i procedury karnej, radzcy sądu szlacheckiego: *Jérzy Emminger* i *Napadewicz*, profesor *Scholz* i adwokaci *Tarnawiecki* i *Czajkowski* dla prawa cywilnego, handlowego i wekslowego i dla procedury cywilnej.

Ogłoszenie względem rozpoczęcia egzaminów ogólnych i innych zmian zostanie wydane ze strony pierwszego prezydenta egzaminów ogólnych.

Z c. k. prezydym krajowego.

Sprawy krajowe.

PROGRAM

uroczystości, które się na mocy uchwały rady gminy odbywać będą z przyczyny pobytu Jego Mości Cesarza i Króla **Frańciszka Józefa I.** w prowincjonalnem stołecznem mieście Lwowie.

a) **Obwieszczenie przybycia Najjaśniejszego Pana do kraju.**

Dnia 11. października 1851 po 8 godzinie rano, jako w prawdopodobnej chwili przybycia Jego Cesarskiej Mości na granicy kraju koronnego Galicyi (w Biale) zatknięta będzie na najwyższym szczyście piaskowej góry, na zwaliskach byłego tam królewskiego zamku,

bandera Cesarska na znak i dla okazania radości z obecności Monarchy w kraju.

Wywieszenie tej chorągwi obwieści się 21 wystrzałami mieszkańcom stolicy i okolicy. Bandera powiewać będzie przez cały czas obecności Jego Mości Cesarza w kraju, t. j. od 11. bieżącego aż do 2. przyszłego miesiąca.

b) **Uroczystości przyjęcia dnia 16. października.**

Jego Ces. Król. Mość przybędzie zapewne o 3 godzinie po południu do Lwowa.

Przy bramie honorowej przed grodecką rogatką czekać będzie deputacya złożona z członków rady gminy i magistratu, tudzież część miejskich korporacyi i cechów, parafie przedmieścia grodeckiego z kościelnymi chorągwiami, wraz z szkołami trywialnymi i miejskimi instytucjami, gminy wiejskie do Lwowa należące, i utworzą szpaler aż do koszar Ferdynanda, przy których się zaczyna ustawienie c. k. wojska.

Ustawieniem zgromadzonych tam korporacyi zajmie się jeden z radzców magistratualnych. Ustawiona przy rogatce orkiestra miejska odegra za przybyciem Jego Cesarskiej Mości hymn ludu. Zaraz po oznajmieniu przybycia Najjaśniejszego Pana na rogatkę grodecką przez salwy z dział ustawionych na piaskowej górze uderzą w dzwony we wszystkich kościołach, a dzwonienie trwać będzie aż do przybycia Najjaśniejszego Pana na dwór Cesarski.

Wjazd odbędzie się gościńcem grodeckim w ulice św. Jerzego i ex-jezuicką przez plac Ferdynanda i plac Bernardyński do gmachu Namiestnictwa, gdzie Jego Cesarska Mość wysiedzie.

Począwszy od kasarni Ferdynanda aż do gmachu Namiestnictwa ustawiona będzie po lewej stronie ulic i placów c. k. załoga, prawa zaś strona tych ulic i placów zostawiona aż do drugiej bramy honorowej na placu Ferdynanda dla publiczności.

U pomienionej bramy honorowej na placu Ferdynanda zgromadzi się rada gminy, magistrat i obywatelstwo miejskie z prowizorycznym burmistrzem. Tam powita Najjaśniejszego Pana z najgłębszym uszanowaniem prow. burmistrz odpowiednią uroczystości dnia tego przemowa w języku niemieckim, a najstarszy radzca gminy pan *Adam Sidorowicz* przemową w języku polskim. Zarazem odda Jego Cesarskiej Mości rada gminy klucze miasta.

Od godziny 6. wieczór aż do północy będzie miasto z przedmieściami oświetlone.

O godzinie 10. wieczór odbędzie się przed najwyż. dworem cesarskim wielka serenada. Przy odśpiewaniu hymnu ludu będą wyższe wały, tudzież sąsiednie miejskie i kościelne wieże bengalskim ogniem oświetlone.

c) **Uroczystości dnia 17. października.**

Z zapadającym zmrokiem odbędzie się w strzelnicy miejskiej wyprawione przez towarzystwo strzelców miejskich w imieniu komuny strzelanie cesarskie przy uroczystem oświetleniu wewnętrznego i zewnętrznego zabudowania tudzież domów okolicznych.

O godzinie 8 wieczór teatr przy uroczystem oświetleniu.

Od godz. 6. wieczór aż do północy będą oświetlone wszystkie ulice wewnątrz miasta, tudzież domy przy ulicach wzdłuż wałów miejskich.

d) **Uroczystości dnia 18. października.**

Produkcyja wzmocnionego korpusu pompierów na placu obok małej kasarni na przedmieściu Żółkiewskim z nowo wynalezionym aparatem do gaszenia ognia *Philipps'a*.

(Godzina produkcyi jeszcze nie wiadoma.)

Przyjęcie Jego ces. Mości w ratuszu.

W godzinie, która w swoim czasie będzie oznajmioną, zgromadzą się: rada gminy i magistrat, tudzież wszyscy przełożeni cechów, komisarze częściowi i właściciele domów w ratuszu.

Od przedsionka ratuszowego aż do sali ratuszowej utworzą pp. obywatele miejscy szpaler. Przełożony rady gminy i magistratu, tudzież pp. przełożeni sekcyi przyjmą Najjaśniejszego Pana z najgłębszym uszanowaniem przy wysiadaniu z powozu i odprowadzą Go wewnątrz gmachu. W biurze burmistrza zgromadzi się magistrat obydwoch wydziałów, a w sali ratuszowej rada gminy.

Wieczór od godziny 6. aż do północy będzie miasto wraz z wszystkimi przedmieściami uroczystie oświetlone. W razie gdyby Jego ces. Mość raczył zdecydować się na oglądanie illuminacyi, będzie Go oprawdzać przełożony rady gminy i magistratu tudzież starszyzna sekcyi.

e) **Uroczystości dnia 19. października.**

Uroczyste wręczenie aktu fundacyi Lwowskiego funduszu forszusowego dla wspierania bez własnej winy podupadłych rzemieślni-

ków lub zaczynających rzemiosło bez różnicy religii na pamiątkę uszczęśliwiającego pobytu Monarchy w mieście naszym, pod świetnem imieniem: *Frańciszka Józefa fundusz forszusowy dla rzemieślników.*

W tym zamiarze zgromadzi się rada gminy i magistrat w ratuszu i uda się o godzinie wyznaczonej (która się później oznajmi) na posłuchanie do Najjaśniejszego Pana.

W godzinach południowych odbędzie się na górze piaskowej *festyn ludu*, na którym góra ta otrzyma nazwisko: *Góry Frańciszka Józefa.*

Przy bramie wystawionej na południowo-wschodniej stronie promenad góry piaskowej obok składu prochu Nr. 2. przyjmie Jego ces. Mość rada gminy i magistrat, a w tej chwili zagra ustawiona w pobliżności muzyka korpusu milicyi miejskiej hymn ludu, podczas gdy ze szczytu góry dadzą 21 wystrzałów z moździerzy. Muzyka uda się potem na najwyższy szczyt góry do zatkniętej tam chorągwi cesarskiej i będzie odgrywać dalej dobrane sztuki muzyczne.

Od bramy wchodowej będzie Monarchę wprowadzać wzdłuż spacerów góry przełożony rady gminy i starszyzna sekeyi tudzież rada gminy i magistrat *in corpore.*

Na wysoku góry powyżej zakładu kąpieli Kiesielkowskich powita Monarchę wesele chłopskie r. l. z miejskiej wsi Zubrzy i przedstawi narodowe zwyczaje weselne z tańcami.

Blisko grotty powita Najjaśniejszego Pana w podobny sposób drugie towarzystwo weselne r. g. z miejskich wsi Hołosko, Brzuchowice i Sichów.

Po oglądnięciu promenad udać się raczy Monarcha do świetnie ozdobionej sali kawiarni, gdzie Go powita grono kobiet i dziewcząt miejskich z najgłębszem uszanowaniem.

W stosownej chwili przedłoży Jego ces. Mości prowiz. burmistrz w imieniu komuny najpokorniejszą prośbę „o najłaskawsze dozwoleństwo, ażeby góra ta mogła nosić nazwę *Góry Frańciszka Józefa* ku wiecznej pamiątce uszczęśliwiającego pobytu Jego ces. Mości i radośnego na górze festynu.“ Gdy Jego ces. Mość raczy przychylić się do tej prośby, będzie ta chwila zwiastowana zgromadzonej publiczności i ludności miasta przez 21 wystrzałów z moździerzy ze szczytu góry, następnie odegraniem hymnu ludu przez wszystkie kapele muzyczne, tudzież przez przyklepnięcie napisów. Z powrotem będą Monarchę odprowadzać te same korporacje.

Przy wsiadaniu Jego ces. Mości do powozu odgrają znów hymn ludu wśród 21 wystrzałów z moździerzy.

Dla rozrywki publiczności przedstawione będą rozmaite *produkeye.*

O godzinie ósmej wieczór *theatre paré.*

Od godziny 6. aż do północy będzie oświetlone wewnętrzne miasto i domy wzdłuż wałów tak jak dnia 17. b. m.

f) Uroczystości przy wyjeździe Jego Mości Cesarza ze Lwowa d. 20. października.

Wyjazd Jego Mości Cesarza ze Lwowa ma nastąpić o godzinie 7mej zrana.

Przy rogatce Łyczakowskiej zgromadzą się u wystawionej tam bramy honorowej rada gminy, magistrat, wszystkie cechy z chorągwiami, tudzież zakłady miejskie, by Jego ces. Mości złożyć przy pożegnaniu najgłębszy hołd i uszanowanie.

Prowizoryczny burmistrz i przełożeni sekeyi rady gminy lub ich zastępcy odprowadzą Najjaśniejszego Pana do najbliższej stacyi pocztowej, aby tam w imieniu gminy z najgłębszem uszanowaniem złożyć Najmiłościwшему Monarsze dzięki za szczęście, którem miasto obdarzył.

Mogące nastąpić zmiany tego programu zostaną ogłoszone, ale można się o nich także dowiedzieć w biurze prezydyalnem magistratu, gdzie porządek dzienny złożony będzie ku powszechnemu wglądnięciu.

Lwów, 9. października 1851.

Hoeplingen-Bergendorf,
pr. burmistrz.

Kraków, 7. października. Jego Excelencya pan Namiestnik przybył dziś do naszego miasta o godzinie pół do drugiej z południa i stanął w mieszkaniu pana hr. Kryspina Zelińskiego, gdzie Mu się przedstawiały wszystkie władze tutejsze. (Czas)

(Prace około kolei żelaznej.)

Tarnów, 5. paźdz. Do wynagrodzenia za grunta pod kolej żelazną wzięte, utworzona została w Tarnowie komisya, do której p. adjunkt fiskalny *Boczkowski* przeznaczony, już do Tarnowa zjechał i czynność swoją natychmiast rozpoczął.

Na Dunajcu już ukończono rusztowanie do budowy mostu służące, a i bicie pali w wodzie także już rozpoczęte. — Toż samo pod Tarnowem kończą już przekop nowego koryta dla rzeki Wątek zwanęj.

(Czas)

(Dzień wyjazdu Jego ces. Mości do Galicyi stanowczo oznaczony. — Audyencye. — Nominacya.)

Wiedeń, 7. czerwca. Według dotychczasowych dyspozycyi uda się Najjaśniejszy Cesarz w podróż do Galicyi nieodzwornie w nocy z piątku na sobotę. Niejaka część podróznęj świty cesarskiej odjechała już dzisiaj do Krakowa; również wydano już rozkazy do skoncentrowania c. k. wojska dla wykonania w pobliżu Lwowa kilku manewr w obec Monarchy.

— Cesarz Jego Mość dawał dziś ostatnią publiczną audyencyę przed Swym odjazdem do Galicyi. Na tem posłuchaniu byli proszący z różnych stanów w wielkiej liczbie, równie jak kilka deputacyi. Niektóre prośby natychmiast załatwiono.

— Pierwszy najwyższy ochmistrz Cesarza Jego Mości, pan feldmarszał-lieutenant Karol książę *Liechtenstein* mianowany jest, jak słyhać, jenerałem kawaleryi. (Lit. kor. austr.)

(Kurs wiedeński z 8. października 1851.)

Obligacye długi państwa 5% — 92⁷/₈; 4¹/₂% — 81⁷/₁₆; 4% — 72⁷/₈. 4% z r. 1850 — 2¹/₂% —; wylosowane 3% 54³/₄. Losy z r. 1834 — 1020; z roku 1839 — 301⁹/₁₆. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcyje bankowe 1204¹/₂. Akcyje kolei półn. 1425. Głognickiej kolei żelaznej 663³/₄. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 549. Lloyd —.

Anglia.

(Korespondencya między prezydentem republiki francuskiej i margrabią Londonderry w sprawie Abd-el-Kadera. — Morning Chronicle o uwolnieniu Kossutha. — O stanie turecko-egipskich nieporozumień.)

Londyn, 2. października. Przed kilkoma miesiącami donosiły dzienniki francuskie i angielskie o odwiedzinach Margrabi Londonderry u Abd-el-Kadera i ogłoszily zarazem korespondencyę między p. Londonderry i prezydentem republiki. Ludwik Bonaparte przyrzekł wtedy polecieć francuskiemu ambasadorowi w Konstantynopolu rozpoznanie sprawy Abd-el-Kadera. Margrabia napisał dnia 25. sierpnia list do Ludwika Bonaparte, w którym go zapytuje, czyli godność, jaką piastuje, zrobiła go dumnym i zimnym, i przestrzega go przed losem Ludwika Filipa. Odpowiedź z pałacu Elysée jest z dnia 13. września. Ludwik Bonaparte tłumaczy się przeszkodami, nieoznaczając ich bliżej. „Jeżeli nie czynię wszystkiego dobrego coby mi chciał, — pisze w odpowiedzi — tedy przyczyna w tém, że niemożę.“

O uwolnieniu Kossutha i jego oczekiwaniem wyładowaniu w Anglii czyni *Morning Chronicle* następującą uwagę: Opinia publiczna Anglii okazuje brak znajomości stosunków zagranicznych, a zatem brak krytyki i skłonność do przesady w swoim podziwieniu jak i w nienawiści. Liberalizm Kossutha nie jest czystym wyrazem mądarskiego uczucia narodowego. Jego osobista ambicya obraziła węgierską arystokrację wojskową i przywołała sprawę węgierską do upadku. Na dyktatora zdającym jest tylko wódz nie zaś mowca, choćby z największym talentem i energią.

O stanie turecko-egipskich nieporozumień donoszą z Alexandryi pod dniem 22. września, że Khair-ed-Deen Basza, jeden z agentów wicekróla, powrócił z Konstantynopola. W Kairze odbyły się potem ważne obrady, na których także konsulowie europejscy byli obecni. Abbas Basza niezmienił, jak się zdaje, swego postanowienia; uważa on, jak słyhać, żądania Sultana względem tanzymatu, za naduzycia, którym się chce opierać. — Nowe żniwa wypadły obficie; rząd sprzedaje część zbioru na publicznych licytacyach dwa razy w tygodniu. Dostatek w kasie rządowej, który jak się zdaje dodał otuchy Abbas Baszy, wywarł wpływ na targowicę pieniężną Alexandryi. (P. Z.)

Francya.

(Kwestya względem ustawy wyborowej z dnia 31. maja.)

Paryż, 2. października. Dotychczas jeszcze nie o tém niesłyhać, czyli nastąpiło zbliżenie różniących się zdań prezydenta republiki i ministra spraw wewnętrznych względem ustawy wyborowej z dnia 31. maja, albo czyli ta różnica zdań tego jest rodzaju, że przywieśe musi do seysyi. W innym zaś punkcie zgadza się zupełnie prezydent republiki z ministrem spraw wewnętrznych; mianowicie, że trzeba do tego dążyć, aby się wybory do przyszłego zgromadzenia prawodawczego, których ostateczny termin według konstytucyi przypada na 29. kwietnia, odbyły już w styczniu albo w lutym. Dlatego potąd jeszcze niewyznaczono terminu do wyboru w departamencie Sekwany na miejsce jenerała Magnan, rządowi bowiem przysłuza według ustawy prawo, przeciągnąć ten termin aż do połowy stycznia. Nikt niemoże zaprzeczyć legalności zamiaru rządu, aby się wybory odbyły przed najpóźniejszym terminem. Wprawdzie zarzuci tu partya demokratyczna, że przeto wpływ istniejącej jeszcze wtedy władzy wykonawczej na ten ważny akt zbyt wielkim się stanie. Ale w oczach wszystkich konserwatystów decyduje ten argument, że tym sposobem uchylona zostanie jedna z głównych okoliczności, dla której przy niezmordowaném wicherzeniu socyalnej demokracji, lękać się trzeba przesilenia w maju 1852; w takim bowiem razie nie nastąpi równocześnie zmiana i odnowienie obydwóch wielkich władz państwa, prawodawczej i wykonawczej.

Ponieważ oprócz tego *pierwszy* z tych dwóch powszechnych wyborów pokaże prawdziwe usposobienie kraju i wypaść musi na stronę jednego lub drugiego z przeciwnych sobie stronictw, przeto skróci się znacznie czas oczekiwania, a powszechnie pożądana ostateczna decyzja nastąpi już rzeczywiście za kilka miesięcy. Nic przeto dziwnego, że Leon Faucher z wszelką gorliwością usiłuje zebrać dla tego planu potrzebną większość w zgromadzeniu narodowem, i zdaje się w samej istocie, że z pewnością liczyć może nie tylko na głosy całego stowarzyszenia *des Pyramides*, ale i na stronników skojarzenia i umiarkowanych legitymistów. (P. Z.)

(Posiedzenie wydziału nieustającego.)

Paryż, 2. października. Na dzisiejszem posiedzeniu nieustającego wydziału, na którym wszyscy członkowie byli obecni w pełnej liczbie, odczytał pan Daru sprawozdanie prefekta policyi o sytuacji, która pominawszy niektóre nie nieznaczące ruchy, w ogóle jako spokojna jest przedstawiona. Skonfiskowane w niektórych departa-

mentach zasoby broni i amunicji są między innymi najlepszym dowodem baczności i czynności rządu, co upoważnia do tego wniosku, że rząd zawsze będzie w stanie utrzymać porządek. W tem powstał deputowany Algierji, pan Didier, oprócz sekretarza Ywan, jeden tylko członek lewej strony należący do komisji, i obwiniał w dobitnej mowie ministra spraw wewnętrznych, że w mianej w Chalons mowie ogłaszał obalenie konstytucji i praw, dla których on z urzędu szacunek jedyną powinien. Didier upatrywał w mowie Leona Faucher najdokładniejszą przyczynę do tego obwinienia, i nie chciał poprzestać na przytoczone z wielu stron uwagi, że Leon Faucher dał już w półurzędowych dziennikach dostateczne względem namienionych słów objaśnienie. Jenerał Changarnier, który za wstąpieniem Leona Faucher do gabinetu, z taką uprzejmością ścisnął tego męża stanu za rękę, ale od czasu antagonizmu dwóch kandydatur został jego przeciwnikiem, zawołał również: „Dla mowy Leona Faucher niemasz żadnego uniewinnienia; można się jej zaprzeczyć, ale nigdy uniewinnić.“ Zaczepka ta, lubo w gronie komisji zwawą wywołała agitację, nie wywarła jednak dalszych skutków. Chapot, członek legitymistyczny biura, zażądał potem niektórych objaśnień o powszechnie rozszerzonych pogłoskach pod względem powołanych do Paryża prefektów i podprefektów, wszelako Daru oświadczył, że tych objaśnień dać nie może. Po krótkich obradach nad sprawą loteryi sztab złotych, poprzestano na tej uwadze, że ta sprawa do urzędowej pertraktacji jest przysposobiona, i zamknięto posiedzenie. (Ll.)

(Pocztą francuską)

Paryż, 4. października. Prezydent odwiedził temi dniami niedokończony jeszcze szpital „du Nord“, który pierwotnie nosić miał nazwę Ludwika Filipa, lecz po rewolucji 1848 zastąpiono ją inną („Republica“), a zdziwiwszy się taką zmianą, wyraził życzenie, aby budynkowi temu przywrócono pierwotną jego nazwę. Czyn ten jest tem godniejszy uwagi, gdy L. Napoleon otrzymał już wprzód urzędowe od lorda Palmerstona uwiadomienie o wstąpieniu księcia Joinville w charakterze kandydata do prezydentury.

— Prefekt otrzymał od prezydenta pewną liczbę wielkich medali brązowych dla rozdania ich pomiędzy przekupki, które mu przedstawiono podczas uroczystości położenia kamienia węgielnego do gmachu targów publicznych.

— Wczoraj zrana przybyli pierwsi kaliforniacy wychodzący do Havre, gdzie najprzód pospieszyli opatrzyć sobie okręt „Malouin“, który zawieść ich ma do spodziewanego kraju bogactw, i w radośnem swem uniesieniu ochrztili okręt ten: „Va Loin.“ Postarano się na tym okrecie o wszelkie potrzeby, a nawet o wygodę; znajduje się tam biblioteka i rozmaite gry dla skrócenia czasu podróży. Każdy z wychodźców otrzyma po wyładowaniu ubiór i potrzebne dla osadnika narzędzia, a nadto bezpłatną żywność przez 14 dni. P. Gornet, burmistrz 11go okręgu za rządu prowizorycznego, przeznaczony jest ze strony rządu do czuwania nad tem, aby expedycyi na niczem nie brakło. Liczba wychodźców wynosi 134.

— Minister spraw wewnętrznych zalecił prefektowi policji umiarkowanie w sprawie wydalania cudzoziemców; podejrzani zatem o radykalny sposób myślenia ojcowie familii mają być tylko upomnieni i pod dozór poddani, wszakże oznajmiono im, że wydalenie ich nastąpiłoby niezawodnie wtenczas, jeźliby pobłażania tego mieli nadużyć. Liczba przeznaczonych do wydalenia nie przewyższy więc teraz zapewne 2500.

— Od kilku tygodni zaczęły się w południowych departamentach pochody licznych oddziałów wojsk. Kilka pułków udało się w pochód ku Marsylii i Tulon. Wnoszą żąd, że wojska te przeznaczone są na załogę w państwie kościelnem. — W wielu departamentach zbierają się już teraz przygotowane wydziały wyborowe. Dzieje się to ze względu na panujące przekonanie, że wybory reprezentantów rozpoczną się z końcem roku bieżącego, lub na początku przyszłego. Wieściom tym torują drogę coraz bardziej rozszerzane broszury. W Macon wyjść ma w tej mierze wkrótce nowy socjalistowski dziennik, na który zbierają już podpisy.

— Słychać, jakoby rząd zamierzał odstąpić Holandji francuską Guyenę w zamian za małą wyspę na Antyllach St. Eustache. — Tutejszej szkole górniczej przesłano próbki nowo odkrytego złota w Australii. (Ll.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 4. października. Jenerał Lamoricière wyjechał do Londynu. Żandarmerja pomnoży się z końcem roku bieżącego o 1200 ludzi, między którymi 12,937 konnych. (P. S. A.)

Belgia.

(Pauperyzm we Flandryi.)

Mimo pozornego bytu dobrego w Belgii dolega jednak krajowi temu podobny jak w Irlandyi pauperyzm. Dwie prowincye, mianowicie obie Flandrye, zwracają już od kilkunastu lat na siebie uwagę publicystów, i wymagają jak najgorliwszych środków i pomocy ze strony rządu. Nędza w obydwóch Flandryach jest dziedziczna, i niejako chroniczna. Jak-to się okazało z memoriału p. Ducpetiaux wskazała się liczba ubogich w trójnasób, i w takim samym też stosunku pomnożyła się suma funduszów na ich wsparcie. Roku 1848 doszła nędza do tego stopnia, że w wschodniej Flandryi liczone 26%, a w zachodniej 36% ludności ubogiej potrzebującej publicznego wsparcia. O tym samym czasie uszczuplała także i liczba zawartych ślubów małżeńskich i narodzin, a śmiertelność była nadzwyczajna. W ciągu lat siedmiu potroiła się w obydwóch Flandryach liczba ob-

winionych, a skazanych sądowym wyrokiem wzrosła w czwórnasób. — Przyczyny tego są rozmaite: Liczna ludność coraz więcej się pomnażająca, bez peryodycznego jak n. p. w Anglii wychodźstwa. Czynny i przedsiębiorczy duch rasy anglo-saksońskiej prowadzi corocznie 2—300,000 krajowców do zjednoczonych państw amerykańskich, do Kanady, Australii lub do Indji. Drugą przyczyną niedoli we Flandryach jest zakorzeniony nałóg żebractwa, podsycający niegdyś dobroczynnością klasztorów, a dziś jeszcze utrzymujący się dawnym zwyczajem. Nareszcie przyczyniła się do tego także i przemysłowa rewolucya, wyrabianie przedziwa i tkanych materyi maszynami zamiast pracą rąk ludzkich. Flandrye liczą 1,300.000 mieszkańców, z których zajmowało się za czasów ręcznych robót 277,000 przedzeniem i tkactwem, i miało żąd po większej części swe utrzymanie. Użyte po dziś-dzień środki pomocy niewiele skutkowały. Również podupadły teraz i kolonie rolnicze sięgające jeszcze czasów króla Wilhelma, którego staraniem stanęły. Rząd utworzył warstwy prywatne, urządził przedsiębiorstwa wywozu towarów, a dla handlu zewnętrznego wyznaczył nagrody. Są to wszelakoż środki łagodzące tylko, i nie ma tu innego ratunku, jak jedynie przyłączenie się Belgii do większej unii handlowej, któraby jej przemysłowej ludności otworzyła obszerniejsze pole do czynności i zarobku. (Austr.)

Włochy.

(Ułaskawienie urzędników. — Projekt zbudowania kolei żelaznej z Rzymu do Ankony.)

Rzym, 1. października. Pewien urzędnik imieniem Lucas, który dawniej był przy urzędzie cłowym, później jednak dla przyczyn politycznych został oddalony, otrzymał niedawno uwzględnienie, że go dla zdolności w jego zawodzie użyto do nadzwyczajnych posług. Później został zupełnie ułaskawiony, i otrzymał posadę przy urzędzie cłowym, z płacą nieco niższą aniżeli dawniej. W ogóle zrobiono uwagę, że liczni przez komisję cenzury usunięci urzędnicy znowu dostali swoje miejsca przez osobistą łaskę ojca św.

Projekt zbudowania kolei żelaznej z Rzymu do Ankony przedłożony przez pana Monclair, reprezentanta francusko-belgijskiego towarzystwa przyjęto po ścisłej rozprawie tak w ministeryum jak i w radzie państwa. Rząd gwarantuje przyszły dochód przedsiębiorstwa pięcioma procentami; jeden procent rocznie ma być użyty na umorzenie włożonego kapitału, aby kolej zwolna przeszła na własność państwa. Odnosny kontrakt przesłano do Francji dla obustronnego podpisu, jednak otrzymał tamtejszy nuncyusz rozkaz, aby ze swojej strony podpisał dopiero po złożeniu kaucyi potrzebnej do formalnego pokrycia przedsiębiorstwa. Korzyści komunikacji kolei żelaznej między Rzymem a położonym na wschodzie potem Ankony są w oczy wpadające, nie obliczone. Morze adryatyckie połączone będzie tym sposobem z morzem śródziemnem, i utworzy się mnóstwo nowych linii dla handlu i obrotu.

(Wybory do rady gminy.)

Florencya, 2. października. Wybory do rady gminnej znalazły tak mało udziału, że przy kilku operacjach wyborczych niepodobnem było zebrać potrzebną ilość głosów. Częściowo będzie przeto wybór ponowiony. (L. k. a.)

Niemce.

(Memorandum Episkopatu rzym. kat. kościoła w Niemczech do zgromadzenia związkowego.)

Mnichów, Do „Voss, Z.“ piszą z Mnichowa, że Episkopat rzymsko-katolickiego kościoła w Niemczech w połączeniu z najznakomitszymi kanonistami przesłał memorandum do Frankfurckiego zgromadzenia związkowego, w którym wzywa to zgromadzenie do ostatecznych środków przeciw niemieckiemu katolicyzmowi (Deutsch-Katholicismus.) (Austr.)

Prusy.

Odkrycia w Berlinie świadczą o szerokim i ścisłym rozgałęzieniu partyi rewolucyjnej w Niemczech. Liczba aresztacji wzmagają się: Właściwym celem spiskowych było sprowadzać zapasy broni, aby w razie wybuchnięcia rewolucyi użyć jej natychmiast. Zatem i tą razą był to cel czysto negacyjny, zamiar niszczenia, który łączył spiskowych. Nietroszcząc się o to bynajmniej, czem zastąpiłby gmach rozwalony, mieli oni na celu jedynie tylko rewolucyę radykalną. Przy tej sposobności pokazuje się znowu, jakie niebezpieczeństwa pociągają za sobą popierane przedtem tak bardzo jako warunek wolności uzbrojenie ludu. Rewolucya albo wojna domowa, obadwa nieszczęścia, z których jedno gorsze od drugiego, — oto są owe smutne rezultaty, do których uzbrojenie to prowadzi. Każde państwo europejskie, które tej prawdy nieodpukutowało jeszcze, pożałowania godnym doświadczeniem nauczy się oceniać ją prędzej czy później. Właściwie powinna broń znajdować się tylko w ręku powołanego do obrony państwa wewnątrz i na zewnątrz, i pod rozkazami legalnej władzy bezpośrednio zostającego wojownika. Korpusy milicyi i strzelców takie, jakie są dozwolone u nas, zajmują na wszelki sposób tylko wyjątkowe stanowisko, ponieważ niema wcale mowy o systemie uzbrojenia ludu. Wszelako i przy zamierzonej wkrótce reorganizacji ich trzeba będzie głównie uważać na to, aby niezbywało na politycznych gwarancyach lojalności ich członków. (L. k. a.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 103 p. 4 1/2% z r. 1850 103 3/4. Obligacye długu państwa 88 1/2. Akcyje bank. 97 1/2. Pol. list. zastaw. 94; Pol 500 l. 83 1/4; 300 L. 145 l. Frydrychsдоры 13 1/2. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. banknoty 84 l.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. października. N. Cesarz wyjechałszy z Moskwy w nocy z dnia $\frac{3}{15}$ na $\frac{4}{16}$ września, przybył racył do twierdzy Bobrujska, w dniu 17. t. m. o godzinie 5 popołudniu. Nazajutrz, w dniu 18. t. m. J. C. Mość, oglądał twierdzę, i znalazł wszelkie prace fortyfikacyjne w odznaczającym się porządku. Późem N. Cesarz oglądał pułk Półtawski piechoty, i racył znaleźć go w odznaczającym się pod każdym względem stanie.

Tegoż dnia, o godz. 11. z rana J. C. Mość, wyjechał do twierdzy Brześć-Litewski, gdzie przybył w dniu 19. września o godz. 11. zrana. W Brześciu N. Pan był przyjęty przez JJ. CC. WW. Wielkich książąt Mikołaja Mikołajewicza i Michała Mikołajewicza.

Tegoż dnia, J. C. Mość, odbył przegląd korpusu Aleksandrowskiego kadetów w Brześciu, i racył znaleźć w takowym odznaczającym się porządku i wzorowe urządzenie. Późem N. Pan racył oglądać twierdzę Brzesko-Litewską, i znalazł, że wszystkie budowle i prace fortyfikacyjne, utrzymane są w szczególniejszym porządku, a wzniesienie nowych budowli odbywa się z nadwyzczajną starannością.

W dniu 20. września, o godzinie 9. zrana, N. Cesarz, w towarzystwie JJ. CC. WW. Wielkich XX. Mikołaja Mikołajewicza i Michała Mikołajewicza, wyjechał z Brześcia-Litewskiego do miasta Łucka, gdzie przybył w dniu 21. tegoż miesiąca o godzinie 4. zrana w pożądanym zdrowiu.

W dniu 21. września, o godzinie 1ej popołudniu, N. Cesarz racył odbyć przegląd zebranych pod miastem Łuckiem wojsk 4go korpusu piechoty, z artylerją i obozem takowego, i znalazł je we wzorowym porządku i celującym pod każdym względem urządzeniu.

W dniu 22. września J. C. Mość o godzinie 9tej zrana odbył liniowy przegląd 4tej dywizji jazdy lekkiej z jej artylerją, racył z prawdziwym zadowoleniem dostrzedz wzorowy stan tychże wojsk, a mianowicie bystrość, największą regularność i spokojność, z jakimi odbywały wszystkie ruchy, oraz znajomość sztuki wojennej. Następnie J. C. Mość racył być obecnym przy strzelaniu 4ch batalionów strzelców, i z okazanych postępów był zadowolonym.

W dniu 23. września N. Pan odbył przegląd liniowy wojsk korpusu 4go piechoty i jego artylerji i z zadowoleniem dostrzedz racył wzorowy pod każdym względem stan tychże wojsk znajomość służby wojskowej regularność i dokładność wykonywania wszelkich obrotów.

(K. W.)

Indye wschodnie.

(Gholab Singha zwycięstwo. — Dost Mohamed Chan. — Wiadomości potoczne.)

Bombay, 1. września. Gholab Singh uwiadomił o swoim zwycięstwie nad zbuntowanymi szcepami na północy władze angielskie, które mu z urzędu przesyłały swoją gratulację. Pogłoska o śmierci Dost Mahomeda, była jak się zdaje bezzasadną. Wysłał on owszem ile wiadomości, syna swego Hyder Khana z wielką armią drogą ku Bulk-Hill dla najazdu Heratu. Młody Khan Heratu wezwie zapewne pomocy Persji przeciw najazdom i otrzyma ją niezawodnie.

Wylew wody Indusa i rzek pobocznych zniszczył kilka set wsi i wielu ludzi zginęło w powodzi. W Seind krainie posusznej padło od 20 dni więcej deszczu aniżeli w ostatnich dwudziestu latach. — W Karrachee zapadły się prawie wszystkie koszary a wojska muszą żyć pod namiotami.

W pobliżu miasta Aden zamordowano niedawno kilku innych Anglików. Bandyci, którzy są poddani Sultana z Laledge, umknęli do szczepu arabskiego Suthlee, który ich chroni i wydać ich niechce, ponieważ się to sprzeciwia świętej zasadzie gościnności arabskiej. W Bombay postanowiono zatem wysłać wojska do poskromienia Arabów, gdy tylko pora roku na to pozwoli; nim jednak uczynią ten krok ostateczny i poniekąd trudny, usiłuje rząd osiągnąć swój cel przez układy swego ajenta kapitana Haynet. O bezpośrednim wyznaniu zbrodniarzy ani myśleć; chcą jednak mordercę kapitana Mitne przywieść w okolicę, w której łatwo będzie go pojmać i osądzić według praw arabskich. Jeżeli Sultana niezechce zrobić użytku z podanej mu sposobności, wtedy na niego spadnie zemsta Anglików a Suthelenowie zaspokoją Anglików i własne sumienie. — Szcep Abdalenów koczuje w bezpośredniej bliskości Adenu, a więc pod działaniem Anglików; szcep Jutelee mieszka nieco dalej.

W księgach rachunkowych bengalskiego funduszu medycynalnego odkrył rząd znaczne „pomyłki.“ W księgach rządowej kasy oszczędności były „błędy rachunkowe“ tego rodzaju, że musiano usunąć prawie wszystkich urzędników kasowych. Zatajenia w rachunkach opium wynoszą 70,000 funt. szt. Odkrycia tego rodzaju zdarzają się niestety bardzo często. Słychać, że powiększej części krajowi niżsi urzędnicy dopuszczają się tych oszukaństw. Główną przyczyną złego ma być częsta zmiana wyższych urzędników, którzy się nie mogą prędko obznajomić z zawikłanymi stosunkami Indyi, a na których energię klima szkodliwy wpływ wywiera. Powszechnie uważają, że gdy angielscy urzędnicy w Indyach ledwie się utrzymać mogą z swoich dochodów, indyjscy ich koledzy kupują dobra i domy i w

krótkim czasie do wielkich przychodzą majątków. Podobnie rzecz się ma z europejskimi i krajowymi niższymi urzędnikami przy urzędzie zaopatrzenia wojska i po innych urzędach. Europejczy wyżsi urzędnicy zmieniają się zbyt często, domowi urzędnicy niższego rzędu zostają dla swojej znajomości szczegółów, długie lata na swoich posadach i oszukują przeto swoich przełożonych jednego za drugim z wielką łatwością. Przed 40laty było w tym względzie zupełnie inaczej.

(P. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 10. października. Dziś płacono u nas za korzec pszenicy 18r.49k.; żyta 12r.30k.; jęczmienia 9r.20k.; owsa 6r.1k.; hreczki 11r.14k.; grochu 18r.; kartofli 6r.45k.; — cetnar siana sprzedawano po 2r.40k., okłotów 2r.1k.; sąg drzewa bukowego kosztował 30r., sosnowego 25r. w. w. Ceny krup, mąki, masła i reszta drobnej sprzedaży nie zmieniły się.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 6. października. Według doniesień handlowych sprzedawano w *wrzesniu* na targach w Bochni, Wieliczce, Woiniczu i Brzesku w przecięciu korzec pszenicy po 19r.27k.—17r.40k.—20r.—18r.45k.; żyta 15r.2k.—15r.7k.—16r.40k.—15r.30k.; jęczmienia 11r.17k.—11r.37k.—12r.55k.—12r.; owsa 6r.47k.—5r.50k.—7r.55k.—6r.; ziemniaków 5r.45k.—5r.5k.—6r.40k.—6r.30k. Cetnar siana kosztował 3r.—2r.15k.—2r.55k.—2r.30k.; nasienia koni—za tylko w Bochni 62r.30k. Sąg drzewa twardego 18r.45k.—15r.12k.—20r.16k., miękkiego 13r.30k.—15r.—15r.50k.—14r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 10k.—10k.—10k.—9 $\frac{3}{8}$ k. i za garniec okowity 4r.30k.—3r.45k.—4r.—4r. w. w. Hreczki, kukurudzy i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 11. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	30	5	34
Dukat cesarski	5	38	5	42
Półtempa zł. rosyjski	9	38	9	42
Rubel śr. rosyjski	1	52	1	53
Talar pruski	1	44	1	47
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	82	10	82	38

(Kurs wekslowy wiedeński z 8. października.)

Amsterdam 168 p. 2. m. Augsburg 121 $\frac{1}{2}$ l. uso. Frankfurt 120 $\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 178 l. 2. m. Liworna 117 $\frac{3}{4}$ p. 2. m. Londyn 12.1. l. 2. m. Medyolan 121. Marsylia 142 $\frac{3}{4}$ l. Paryż 143 l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 27.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. października.

J. Exc. Hr. Mier Feliks, z Buska. — Hr. Zabielski Ludwik, z Stryja. — PP. Polanowski Aleksander, z Szmitkowa. — Głogowski Arthur, z Bojaniec. — Jędrzejewicz Max., z Zniatyna. — Kuczyński Leon, z Lubowa. — Łączyński Napoleon, z Żółkwi. — Lang Józef, z Wolicy. — Nikorowicz Mikołaj, z Ulwówka. — Głogowski Gustaw, z Żółkwi. — Drzewiecki Józef, z Remenowa. — Simonowicz Antoni, z Gzerniowiec. — Krzysztofowicz Jan, z Kołomyi. — Gromnicki Józef, z Laskowice. — Podlewski Waleryan, z Zaleszczyk. — Kawecki Wiktor, z Beniawy. — Skrochowski Mans., z Kotowej-Woli. — Jęlowiecki Paweł, z Boryniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. października.

PP. Ożarowski Konstanty, do Olszanicy. — Cywiński Franciszek, do Delejowa. — Malczewski Juliusz, do Skwarzawy. — Domaradzki Sew., do Staniłmirza. — Zamorski Jan, do Suszna. — Olszewski Tyburty, do Bazaru.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. października.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 2 2	+ 7°	+ 11,6°	zachodni	pochm. deszcz
2 god.pp.	28 3 0	+ 11°	+ 4°	póln.-zachodni	"
10 g. w.	28 2 9	+ 4°		—	łagodne

TEATR.

Dziś: opera niem.: „Der Brauer v. Preston.“

Jutro: przedstawienie polskie: „Stella.“

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 41.